Nr 3—4 MARZEC — KWIECIEŃ 1938

GORZELNICTWO i PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GORZELNICZEGO i FERMENTACYJNEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA, UL. KRUCZA Nr 38 m. 4. TELEFON 9-47-80. KONTO P. K. O. 17.950
ROK II

KOMITET REDAKCYJNY: Roman Kępski, Adolf Koyer, Wacław Koyer, Henryk Temeriusz, Jerzy Wolski.

Termometry do kontrolowania wywaru na zawartość spirytusu.
Kwasomierze nowego typu.
Laboratoryjne przyrządy dla gorzelń.
Cechowane przyrządy dla kontroli skarbowej

wykonywa:

WYTWÓRNIA PRZYRZĄDÓW SZKLANYCH
„TERMOAREOMETR"

TOMASZ CZERWIŃSKI i S-ka
WARSZAWA, ULICA SOLEC Nr 103
TELEFON 2-71-79

CZY KOLEGA zapisał się już na członka Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gorzelniczego i Fermentacyjnego w Rz. P.?

ADRES ZWIĄZKU: WARSZAWA, KRUCZA 38 m. 4. TELEFON 9-47-80
Konto w P. K. O. Nr 17.950.

UWAGA: Karty zgłoszeń załączone były w pierwszych numerach roku ubiegłego czasopisma „Gorzelnictwo i Przemysł Fermentacyjny".

Armaturę do pary, wody, gazu i t. d. **Rury:** kotłowe, gazowe i łączniki do nich. **Płyty uszczelniające:** Klingerit, gumowe z przekładkami, azbest tekturę techniczną i t. d. **Szczeliwa:** do kotłów, maszyn parowych i pomp. **Węże gumowe i metalowe** do pary, wody i t. d. **Smarownice, Inżektory** Restartinga. **Odwadniacze, Pompy** ręczne, transmisyjne, parowe, oraz wszelkie inne. **Pasy transmisyjne:** skórzane, balata gumowe i z szerści wielbłądziej.

Narzędzia, Stal, Żarówki

POLECA ZE SKŁADU

ADOLF RICHTER BIURA TECHNICZNE
Warszawa, Rymarska Nr 8.
Telefony: 11-10-81 i 11-86-79. Łodź, ul. Przejazd 20, tel. 203-80.

BIURO TECHNICZNE
JÓZEFA KOPIŃSKIEGO
ODBUDOWA GORZELŃ ROLNICZYCH
WARSZAWA, BRACKA Nr 23/31, TELEFON 6-70-73

Porady — Projekty — Kosztorysy — Wyjazdy

„WARWOD" FABRYKA PRZYRZĄDÓW KONTROLNO-MIERNICZYCH
WARSZAWA, WRONIA 69. TELEFON 9-56-83

Wyłączna dostawa aparatów kontrolno-mierniczych do spirytusu, części zapasowych do tych aparatów oraz ich naprawa dla Państwowego Monopolu Spirytusowego

Artykuły techniczne oraz wszelkie przyrządy szklane cechowane i zwykłe dla przemysłu spirytusowego

Pojemniki dokładniejsze, plombownice i plomby typu urzędowego

Nr 3—4 MARZEC -- KWIECIEŃ 1938

GORZELNICTWO i PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
7382 II Czasop. 1938

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GORZELNICZEGO i FERMENTACYJNEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA, UL. KRUCZA Nr 38 m. 4. TELEFON 9-47-80. KONTO P.K.O. 17.950
ROK II

KOMITET REDAKCYJNY: Roman Kępski, Adolf Koyer, Wacław Koyer, Henryk Temeriusz, Jerzy Wolski.

Od Zarządu Głównego

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich Kolegów gorzelników zamieszkałych na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiego, że w dn. 29 maja r. b. o godz. 10.30 rano odbędzie się w Poznaniu przy ul. Seweryna Mielżyńskiego Nr. 23 w oddzielnej sali restauracji Wp. Nurkowskiego Zebranie Koleżeńskie, na które zapraszamy wszystkich Kolegów bez względu na zapatrywania i przynależność Związkową.

Koledzy! Zarząd Związku organizuje Zebranie Koleżeńskie w celu wspólnego omówienia z Wami wszystkich najaktualniejszych spraw naszych, aby przedstawić do aprobaty Waszej swe projekty na przyszłość, a przede wszystkim pragnie omówić z Wami projekt zjednoczenia wszystkich gorzelników ku obronie najżywotniejszych naszych postulatów.

Pragniemy poruszyć i omówić wszystkie sprawy, które stoją na przeszkodzie ku naszemu zjednoczeniu, chociażby one były przykre,

w tym przeświadczeniu, że tam gdzie chodzi o dobro ogółu Kolegów, interes czy ambicje jednostek muszą pozostać na uboczu.

Mając sumienia czyste i jak najlepsze zamiary służenia sprawie całego ogółu pracowników przemysłu gorzelniczego, pragniemy w atmosferze koleżeńskiego zaufania omówić z Wami wszystkie sprawy, które mogą poważnie zaważyć na warunkach przyszłego naszego bytowania.

Radzi byśmy byli bardzo aby i Zarząd Związku starego (z ul. Królewskiej 8), a w szczególności p. Florian Taborski ze Strykowa, wzięli udział w Zebraniu, w celu wyjaśnienia całego szeregu spraw.

Wszystkich naszych sympatyków i przeciwników zapraszamy do wzięcia udziału w Zebraniu, gdyż tylko wówczas ogół Kolegów będzie miał możność zaznajomienia się z całokształtem sprawy!

Wzywamy wszystkich Kolegów, którym sprawy nasze leżą na sercu, do gremialnego wzięcia udziału w Zebraniu!

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłu Gorzelniczego
i Fermentacyjnego w R. P.

Lista Członków

przyjętych do Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gorzelniczego i Fermentacyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Załącznik do protokułu

Czaczkowski Władysław
Ignatowicz Jan
Kohn Albert
Konieczko Władysław
Kotzy Franciszek
Kowbel Włodzimierz
Koźlakowski Antoni
Liberacki Hipolit
Milkiewicz Wacław
Miszczycha Włodzimierz
Piotrowski Józef
Prabucki Stefan
Przyrembel Hugon
Rattner Aleksander
Schitthelm Jerzy
Sosnowski Czesław
Strącel Jerzy
Szenker Zygmunt
Szymkowiak Franciszek
Vogelgesang Juliusz

Wyżej wymienieni Członkowie proszeni są o wpłacenie na konto Związku naszego w P. K. O. Nr. 17.950, lub przesłanie przekazem pocztowym pod adresem Związku: Warszawa, ul. Krucza Nr. 38 m. 4, wpisowego zł. 10.— i składki członkowskiej po zł. 2.50 miesięcznie wraz z prenumeratą czasopisma „Gorzelnictwo i Przemysł Fermentacyjny“, oraz o przesłanie jednej fotografii formatu dowodowego celem otrzymania legitymacji Związkowej.

W sprawie umowy zbiorowej

Ogół techników gorzelniczych z niecierpliwością oczekuje tej chwili kiedy zostanie zawarta umowa zbiorowa, licząc na to, że warunki pracy i płacy ulegną wówczas wybitnej poprawie.

Nie wszyscy jednak gorzelnicy zdają sobie sprawę z tego, że zawarcie umowy zbiorowej na korzystnych warunkach dla ogółu techników gorzelniczych, w b. dużym stopniu zależy od stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie tenże ogół gorzelników.

Olbrzymia większość techników gorzelniczych zapomina widocznie o tym, że do zawarcia umowy zbiorowej w imieniu wszystkich gorzelników, jest uprawnioną tylko ich własna organizacja zawodowa — Związek, jako instytucja powołana do życia przez ogół pracowników gorzelniczych i reprezentująca interesy tegoż ogółu.

Ażeby Związek mógł zawrzeć dobrą umowę zbiorową, to przede wszystkim musi być silny, a kierownictwo Związku musi spoczywać w rękach ludzi solidnych i pewnych, obdarzonych pełnym zaufaniem członków i umiejących nietylko bronić interesów ogółu pracowników przy zielonym stoliku, ale i zdecydowanych na poważne wystąpienie, gdyby zaszła tego potrzeba. Pod silnym Związkiem należy rozumieć taką organizację, która posiada w swych szeregach olbrzymią większość pracowników danego zawodu, składającą się z ludzi karnych i zdyscyplinowanych, gotowych do solidarnego i poważnego wystąpienia w obronie swych słusznych postulatów.

Przy zachowaniu tylko tych dwóch podstawowych warunków, ogół techników gorzelniczych może liczyć na zawarcie umowy zbiorowej na warunkach korzystnych dla siebie.

Organizacje pracodawców z reguły nie chcą zawierać umów zbiorowych i we wszystkich wypadkach, w których pracodawcy zgodzili się na zawarcie umów zbiorowych, to nastąpiło jedynie pod naciskiem zorganizowanego w Związkach ogółu pracowniczego.

Zorganizowani pracownicy różnych środowisk, zarówno umysłowi jak i fizyczni, dążąc do zawarcia umowy zbiorowej lub też do zmiany warunków umowy, niejednokrotnie zmuszeni byli porzucać pracę, ażeby przy pomocy strajku zmusić pracodawców do ustępstw na swoją korzyść. I we wszystkich wypadkach, w których zorganizowani pracownicy zajęli zdecydowaną postawę w obronie swych postulatów, a żądania ich były uzasadnione, zdołali uzyskać lepsze warunki pracy i płacy, a niejednokrotnie następowało to przy życzliwej interwencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Pracownicy wszystkich zawodów, którzy są zorganizowani i tworzą silne Związki mają już dziś unormowane warunki pracy i płacy w umowach zbiorowych.

Do nielicznych zawodów należy zaliczyć dziś techników gorzelniczych, których warunki pracy i płacy nie są unormowane umową zbiorową.

I tak długo dopóki poważna większość ogółu techników gorzelniczych nie będzie zorganizowaną w silnym Związku i całym swoim ciężarem gatunkowym nie wywrze poważnego nacisku na organizacje właścicieli gorzelń i czynniki miarodajne, tak długo — powtarzam — technicy-gorzelnicy nie uzyskają wybitnej poprawy warunków bytowania!

Wszystkie memoriały, chociażby najlepiej zredagowane i konferancje, nie przyniosą poważniejszej zmiany na lepsze, o ile za memoriałami i konferencjami nie będzie stał w odwodzie zjednoczony i solidarny cały ogół techników gorzelniczych.

O tym winni pamiętać wszyscy technicy gorzelnicy!

Worey.

Zawiadamiamy Kolegów i zainteresowanych, że czasopismo Gorzelnictwo i Przemysł Fermentacyjny wysyłać będziemy bezpłatnie Członkom i tym, którzy zgłaszają swój akces należenia do Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gorzelniczego i Fermentacyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej, oraz tym, którzy opłacą prenumeratę czasopisma.

Prenumerata Czasopisma

„Gorzelnictwo i Przemysł Fermentacyjny"

wynosi:

Rocznie zł. 6.— Półrocznie zł. 3.— Kwartalnie zł. 1.50.

Adres Związku, Redakcji i Administracji:

Warszawa, ul. Krucza Nr. 38 m. 4 Telefon 9-47-80
Konto w P. K. O. Nr. 17.950.

Nie zapominajcie Koledzy, że:

KTO uchyla się od pracy w naszej Organizacji,
TEN krzywdzi siebie i ogół Kolegów!

LIST OTWARTY

Do Pana Floriana Taborskiego

GORZELNIA STRYKOWO

Jako prezes Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gorzelniczego i Fermentacyjnego w R. P. z siedzibą w Warszawie, Krucza 38 m. 4, pragnąc przyspieszyć moment zjednoczenia wszystkich Kolegów gorzelników ku obronie najżywotniejszych naszych postulatów, a przede wszystkim poprawy warunków płacy i pracy, w drugiej połowie stycznia rb. w liście prywatnym pisanym do Sz. Pana przedstawiłem Mu powody utworzenia nowego Związku, nasze zamiary i cele i zaproponowałem współpracę z nami, dla dobra naszego środowiska.

Byłem głęboko przekonany, że Sz. Pan jako gorzelnik i czynny obecnie działacz społeczny wśród Kolegów gorzelników w woj. poznańskim przychylnie ustosunkuje się do mojej propozycji i w miarę możności przyczyni się do konsolidacji w szeregach naszych.

W odpowiedzi na list mój otrzymałem od Pana pismo w dn. 20 lutego rb. L. dz. 15/38, w którym to piśmie oprócz uwag i nauk moralnych, jakie stara się Pan udzielić Zarządowi i Członkom Założycielom naszego Związku, występuje Pan z zarzutami pod adresem naszym, twierdząc, że Związek nasz szuka pomocy „...u wrogów Związku, nie znając terenu i pola działania“, że z działalności naszej wyciągają korzyści pracodawcy „...a kto z tego wyciąga korzyści nasi panowie pracodawcy, ach jak oni się cieszą i ręce zacierają i naturalnie finansują ażeby tylko nie doszło do zgody (ja mam na to dowody nie zbite)“.

Przypuszczając, że został Pan mylnie poinformowany lub rozmyślnie wprowadzony w błąd przez osoby nieprzychylnie ustosunkowane do naszej Organizacji, a dążąc do wszechstronnego wyświetlenia sprawy bezzwłocznie odpisałem Panu, udzielając bardzo obszernych wyjaśnień.

W odpowiedzi swej, nacechowanej szczerością i obiektywizmem, zakomunikowałem Panu przyczyny mego wystąpienia ze starego Związku przed pięciu laty oraz powody, dla których został utworzony nowy Związek.

Apelowałem do pańskiej uczciwości i solidarności koleżeńskiej, prosząc o podanie konkretnych faktów; kogo finansują właściciele gorzelń, w celu niedopuszczenia do zjednoczenia ogółu gorzelników, nadmieniając, że w razie stwierdzenia tych faktów, nieomieszkamy podać je do wiadomości ogółu Kolegów, bez względu na to kogo dotyczyć będą. W końcu, aby przekonać Pana, że Związek nasz ma na celu wyłącznie dobro ogółu Kolegów, a członkowie Zarządu Związku nie dążą do zaszczytów i godności, lecz pragną służyć sprawie pracowniczej, naszej, wysunąłem projekt połączenia Związków pod warunkiem, że obecne Zarządy Związków ustąpią, a wybrany zostanie nowy Zarząd.

W odpowiedzi na drugi mój list otrzymałem od Pana pismo z dn. 5 marca rb. L. 17/38. W piśmie powyższym przeszedł Pan do porządku dziennego nad moją propozycją połączenia Związków dla dobra ogółu Kolegów; nie przytoczył Pan również żadnego konkretnego faktu odnoszącego się do stawianych nam zarzutów, lecz w dalszym ciągu podtrzymuje Pan zarzuty oraz twierdzi, że właściciele gorzelń finansują akcje mającą na celu niedopuszczenie do zgody wśród Kolegów gorzelników i że dowody na to są.

Wobec tego, że Zarząd Związku naszego pragnie służyć, w miarę swych sił i środków, sprawie całego ogółu pracowników przemysłu gorzelniczego, a wszelkie tego rodzaju zarzuty uważa za wysoce szkodliwe dla sprawy tegoż ogółu pracowników, w imię dobra sprawy wszystkich Kolegów gorzelników proszę Pana o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1) u jakich „wrogów“ Związku i na jakim terenie szuka pomocy Zarząd Związku naszego?

2) kogo i w jakiej formie finansują właściciele gorzelń aby niedopuścić do zgody wśród ogółu gorzelników?

3) dlaczego uchylił się Pan od odpowiedzi na temat połączenia Związków, jeżeli istnienie dwóch Związków uważa Pan za szkodliwe?

4) czy gotów byłby Pan jak również i pańscy Koledzy z Zarządu do złożenia swych mandatów, tak jak to pragnie uczynić Zarząd Związku naszego dla dobra sprawy ogólnej.

Z poważaniem

Grodkowo, dn. 20.4.38 r. *Adolf Koyer*

Przez Organizację — do dobrobytu!

W 50-letnią rocznicę pracy zawodowej Kolegi ROMANA KĘPSKIEGO

Szanownemu Jubilatowi Koledze ROMANOWI KĘPSKIEMU, w 50-letnią rocznicę Jego pracy zawodowej w przemyśle gorzelniczym, składają jak najlepsze życzenia

Zarząd Związku i Redakcja Gorzelnictwa i Przemysłu Fermentacyjnego



KOLEGA ROMAN KĘPSKI

W roku bieżącym obchodzi rzadki jubileusz 50-lecia pracy zawodowej w przemyśle gorzelniczym Kolega nasz i Członek założyciel naszego Związku i Komitetu Redakcyjnego Roman Kępski.

Roman Kępski urodził się w 1868 r. jako syn gorzelnika w m. Zaspy, gminy Miłkowice, powiatu tureckiego, ziemi Kaliskiej.

Nauki pobierał początkowo w szkole miejskiej w Koninie, następnie od 1879 do 1885 r. uczęszczał do szkoły realnej Pawłowicza (później Jerzykowicza) w Kaliszu.

Podczas pracy na Ukrainie dwukrotnie uczęszcza na kursy gorzelnictwa w Mikulinie—Horodyszczu, a w 1928 r. widzimy go znów jako słuchacza kursów gorzelnictwa w Warszawie.

Praktykę gorzelniczą odbył u ojca swego w latach 1885—87 w gorzelni w Biskupicach, powiatu konińskiego. W 1886 r. obejmuje pierwszą samodzielną posadę kierownika gorzelni w Niebożynie, powiatu słupeckiego u WP. Lutostańskiego. Po odbyciu służby wojskowej w armii rosyjskiej, od 1890 do 92 r. zajmuje stanowisko kierownika gorzel-

ni u państwa Myszczyńskich w Woli Szydłowieckiej, powiatu łowickiego. W 1892 r. opuszcza zajmowane stanowisko i wyjeżdża na Ukrainę (gub. Kijowskiej), gdzie przez 30 lat zajmuje stanowiska samodzielnego kierownika gorzelń w większych gorzelniach, a mianowicie: przez 3 lata pracuje w gorzelni w Taszliku u WP. Józefa Czarnowskiego, przez 12 lat w gorzelni w Szczerbaczyńcach u pułkownika Lerche, przez 12 lat w gorzelni w Stawiszczach u hr. Wład. Branickiego i przez 2 lata w charakterze zmobilizowanego „speca" przez bolszewików w gorzelni w Trylisach, własność Hrabiny Marii Branickiej.

Podczas rewolucji w latach 1917—22, jako Polak i podejrzany o kontrrewolucję, niejednokrotnie był śledzony, badany i aresztowany. W dniu 15 grudnia 1919 r. został aresztowany na dworcu kolejowym w Kijowie i uwięziony w czerezwyczajce. Posiadając przy sobie kompromitujące papiery Roman Kępski byłby niechybnie rozstrzelany przez bolszewików, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, że sędzią śledczym, który prowadził śledztwo był student Zaleski, Polak z Warszawy. To też zawdzięczając p. Zaleskiemu Kolega R. Kępski odzyskał wolność.

Dopiero w dn. 8 października 1922 r. udało się R. Kępskiemu opuścić wraz z rodziną „raj" sowiecki i powrócić do Polski. Po powrocie do kraju przez rok administrował majątkiem Omelno, własność p. Szpakowskiej, na polesiu. W 1923 r. przyjmuję posadę kierownika gorzelni i rektyfikatora u p. Lucjana Ceglińskiego w Janowie, na którym to stanowisku pracuje do 1926 r. Od 1926 r. do 1.9.1931 r. tj. przez lat pięć, zajmuje posadę kierownika gorzelni w Zakozielu na polesiu u p. Tołłoczko.

Pragnąc poświęcić się pracy społecznej wśród ogółu Kolegów gorzelników Roman Kępski w dn. 1.9.1931 r. opuszcza Zakoziel i obejmuje stanowisko sekretarza Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych w Warszawie, aby w krótkim czasie, dzięki zaletom charakteru i umysłu, objąć jednocześnie stanowisko wice-prezesa Związku, na którym to stanowisku pracuje do 1.I.1932 r. Po opuszczeniu stanowiska w Związku Zaw. Techn. Gorz. Roman Kępski obejmuję posadę kierownika gorzelni w Nowodworze, powiatu mińsko-mazowieckiego, gdzie pracuje do chwili obecnej.

Podczas swej 50-letniej pracy zawodowej w przemyśle gorzelniczym Roman Kępski jako dobry technik gorzelniczy wyróżniony był nietylko przez Naukową Organizację Gorzelnictwa — Ośrodek Warszawa, ale dzięki kwalifikacjom zawodowym, pracowitości i cennym zaletom charakteru cieszył się pełnym zaufaniem swych pracodawców oraz poważnym szacunkiem Kolegów.

Redakcja Gorzelnictwa i Przemysłu Fermentacyjnego

Z rodzimej wytwórczości przyrządów szklanych

Z dniem 1 stycznia rb. wytwórnia przyrządów szklanych p. f. „Termoareometr“ została przeniesiona z ul. Tarczyńskiej na ulicę Solec 103.

Obszerne i widne sale fabryczne, odpowiednio i higienicznie urządzone, umożliwią tej młodej a już zaszczytnie znanej placówce w dalszym ciągu rozwijać się pomyślnie i skutecznie wypierać wyroby pochodzenia zagranicznego.

Artykuły bowiem, produkowane przez firmę „Termoareometr“ jak: termometry do kontrolowania wywaru na zawartość spirytusu; kwasomierze nowego typu; laboratoryjne przyrządy dla gorzelń; cechowane przyrządy dla kontroli skarbowej i wiele innych pod względem jakości i dokładności stoją na najwyższym poziomie.

Z okazji przeniesienia i powiększenia wytwórni „Termoareometr“ zamieszczamy na skromnych kartach naszego czasopisma serdeczne życzenia Firmie nadal pomyślnego rozwoju dla dobra rodzimego przemysłu, a Szanownych Kolegów prosimy o łaskawe w dalszym ciągu darzenie powyższej placówki pełnym zaufaniem.

Od jakich czynników zależy dobre fermentowanie zacierów

Stopień odfermentowania jest jednym z najczulszych miejsc ambicji gorzelnika. Tymczasem cyfra odfermentowania jeszcze nie decyduje o sprawności jego roboty w ostatecznej formie, gdyż ona jest zależna w dużej mierze jeszcze od innych czynników.

Przede wszystkim na stopień odfermentowania zacieru wpływa rodzaj materiałów, np. normalne odfermentowanie zacierów o średniej koncentracji i średniej robocie wynosi: dla zacierów ziemniaczanych 0,8 — 1,2° B., kukurydzanych ok. — 0.3° B., żytnich I — 1,5° B., z buraków cukrowych 1,2 — 1,8° B. i melasowych ok. 4,0° B.

Zaciery przygotowane z jednego i tego samego rodzaju materiału dają różne odfermentowania w zależności:

I. od gęstości zacieru,

II. od jakości surowców (współczynnik czystości),

III. od okresu fermentacji (fermentacja dwudobowa, trzydobowa),

IV. od sprawności urządzeń w gorzelni i umiejętności gorzelnika i prawidłowości jego roboty, a mianowicie:

a) od rozgotowania, b) dobrego zcukrowania, c) siły drożdży, d) stopnia kwasowości zacieru fermentującego, zależnego w pewnym stopniu od czystości w gorzelni i e) od zachowania należytej ciepłoty fermentacji itp.

Im zacier jest gęstszy, tym stopień odfermentowania, przy wszystkich innych warunkach, będzie gorszy np. odfermentowanie 0,8° B. dla zacieru o koncentracji 15° B jest równoznaczne odfermentowaniu 1,7° B dla zacieru o koncentracji 25°B. Z tego korzystają czasami niektórzy gorzelnicy, chwaląc się przed profanami osiągniętym przez nich dobrym odfermentowaniem, przemilczając, że to było wynikiem niskiej koncentracji zacierów.

Następnie stopień odfermentowania zależy od zawartości w zacierze takich rozpuszczonych substancji, jak: rozpuszczalne substancje białkowe i mineralne, gumy itp., które niezdolne są fermentować, a jednak na wskazania cukromierza wpływają, podnosząc je.

Substancje te rozpuszczalne w zacierze, ale nieulegające fermentacji nazywamy niecukrami, w odróżnieniu od substancji rozpuszczalnych i zdolnych fermentować: maltoza, dekstroza i rozpuszczalne dekstryny, które zwiemy krótko cukrami. Stosunek cukrów do niecukrów wyrażony w % stanowi to co nazywamy współczynnikiem czystości.

Współczynnik czystości zacierów ziemniaczanych waha się w granicach 75—86%, kukurydzanych dochodzi nawet do 90%, a czasami nawet i wyżej i tym się tłumaczy, dlaczego kukurydzane zaciery odfermentowują do minus 0,3° B. Według Szilagyi współczynnik czystości dla zacierów, sporządzonych z ziemniaków o skrobiowości 14 — 18% wynosi 75,6 — 78%, 18 — 21% wynosi 78 — 79,8%, 21 — 25% wynosi 79,8 — 82,2%.

Jeden i ten sam rodzaj surowców (ziemniaki, zboże) zależnie od współczynnika czystości może dawać przy wszystkich innych jednakowych warunkach różne liczby odfermentowania, np. odfermentowanie zacieru ziemniaczanego o współczynniku czystości 84 przy dobrej robocie wynosi 0,8° B, a przy współczynniku czystości 78 — 80 przy tychże warunkach — 0,9° B i przy współczynniku czystości 75, który na szczęście zdarza się bardzo rzadko, — 1,8° B. Ziemniaki niskoprocentowe oraz ziemniaki, pochodzące z gleby mocno zasilanej nawozem, jak również niedojrzałe zawierają zwykle dużo niecukrów, czyli wykazują

niski stopień czystości, a więc dadzą i większy stopień odfermentowania.

Przy dwudobowej fermentacji, ale przy reszcie jednakowych warunkach, odfermentowanie otrzymujemy średnie o 0.2° B. wyższe niż przy trzydobowej. Wydajność spirytusu przy dwudobowej fermentacji jest mniejsza niż przy trzydobowej, co trzeba tłumaczyć chyba tym, że skrobia słodowa nie zdąży w ciągu 48 godzin rozpuścić się, scukrzyć i sfermentować w tym stopniu, jak to bywa przy fermentacji trzydobowej.

Źle rozgotowane ziemniaki, zboże etc. dają straty na wydajności spirytusu, gdy źle rozgotowany surowy materiał, rzecz oczywista, nie może być dostatecznie scukrowany, ani sfermentowany, ale bezpośrednio na stopień odfermentowania nie może wpłynąć, albo wpływa bardzo nieznacznie, gdyż nie rozgotowane i wskutek tego niezcukrowane materiały są nierozpuszczalne, a więc na wskazania cukromierza bezpośrednio nie wpłyną.

Praktycy gorzelnicy jednakże zauważyli, że niedostateczne lub złe rozgotowanie zawsze stoi w związku z większym niż zwykle zakażeniem zacieru dojrzałego i to właśnie zapewnie pośrednio wpływa na gorsze odfermentowanie źle rozgotowanego materiału. W tym wypadku, kiedy w gorzelni przy zmianie gatunku ziemniaków stopień odfermentowania bez widocznej przyczyny podniósł się ponad normę, zaleca się gorzelnikowi dla wyjaśnienia zależności tego zjawiska od współczynnika czystości zrobić parę zacierów z innych gatunków ziemniaków napewno zdrowych i z gleby lekkiej, i jeżeli odfermentowanie staje się normalnym, będzie to świadczyć o niskim współczynniku czystości pierwszej partii ziemniaków, a jeżeli i tym razem otrzyma się wysokie odfermentowanie, to wtedy już trzeba szukać przyczyny tego zjawiska w czym innym: w wadliwym słodzie, zaparzeniu go podczas zacierania, niedostatecznej jego ilości, wziętej do zacieru lub w niedostatecznym rozgotowaniu, zacukrzeniu, w osłabieniu drożdży, zakażeniu, zbytnim skisaniu zacieru fermentującego i po odszukaniu właściwej przyczyny, przedsięwziąć środki zaradcze.

Wiadomo że przy temperaturze 28°C. drożdże wykazują największą energię. A więc, aby zacier dobrze fermentował i dał dobre odfermentowanie, winien on dogrzać do tej temperatury. Powyżej tej temperatury drożdże progresywnie słabną, toteż naogół jest niedopuszczalne, aby zaciery przegrzały powyżej 30°C. Aby zachować powyższą końcową ciepłotę, należy zacier nastawić przy odpowiedniej temperaturze i zachować ciepłotę lokalu fermentacyjnego nie niższą niż 15°C. Relacje nasze nie omawiają szczegółowo wszystkich przyczyn niedostatecznego odfermentowania, jakie zaznaczone zostały w punkcie a — e, gdyż

liczbowo nie wszystkie one przez badanie naukowe i praktyczne zostały ujęte.

Dotychczas mówiliśmy o tak zwanym odfermentowaniu pozornym. Rzeczywiste odfermentowanie znajdziemy dopiero, opuszczając cukromierz do odfermentowanego zacieru, z którego wypędzony został po gotowaniu wszystek alkohol. Rzeczywiste odfermentowanie właściwie pokazuje, ile ekstraktu znajduje się w odfiltrowanym zacierze. Liczba rzeczywistego odfermentowania dla zacierów o gęstości 15—20° B przy średnim współczynniku czystości i średniej robocie, jest o 2,6—3,4° B większa od liczby odfermentowania pozornego. Dla celów praktycznych wystarcza oznaczenie odfermentowania pozornego.

U w a g a. Dla dokładności oznaczenia odfermentowania bardzo ważne znaczenie ma filtracja do klarowności dojrzałego zacieru przez dobrze wymyty i obsuszony woreczek, zawieszony w blaszanym cylindrze i późniejsze operowanie dokładnym, sprawdzonym cukromierzem. Niemniejsze znaczenie ma branie średniej próby. Bierzemy próbę, albo po dokładnym wymieszaniu zacieru, albo opuszczając czystą zakorkowaną butelkę do środka zacieru, poczym korek z butelki odmykamy pociągnięciem sznurka, przyczepionego do niego, — wtedy butelka napełni się zacierem samoczynnie.

Żmogus

Koledzy! ZAWIADAMIAJCIE O WOLNYCH i WAKUJĄCYCH POSADACH W GORZELNIACH

Adres Związku: Warszawa, ul. Krucza Nr 38 m. 4

Przyjaciel Organizacji i Pisma — pozyskuje Członków i Prenumeratorów

Na murach sal fabrycznych w Warszawie, porozlepiane zostały plakaty Polskiego Czerwonego Krzyża o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Z krótkich i jasnych 16-u porad, rzesze pracownicze w niejednym wypadku zapobiec mogą przez szybką, umiejętną i doraźną pomoc kalectwu i niechybnej śmierci poszkodowanym.

Pragnąc, aby i nasi czytelnicy zapoznali się z praktycznymi i koniecznymi wiadomościami o niesieniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, drukujemy na tym miejscu z plakatu P.C.K. cenne wiadomości.

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

Szybkie, sprawne i umiejętne udzielenie pierwszej pomocy zabezpiecza poszkodowanego od groźnych następstw nieszczęśliwego wypadku.

GŁÓWNE PRZEPISY UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY POSZKODOWANYM

W razie nieszczęśliwego wypadku, osoba obeznana z ratownictwem, powinna objąć kierownictwo akcji ratowniczej.

Pamiętaj o tym, że należy:

1) zachować spokój,
2) oddalić tłum i osoby postronne,
3) posłać po lekarza,
4) przed przybyciem lekarza udzielić pierwszej pomocy osobie poszkodowanej.

Nie zapominajcie, że chodzi nieraz o uratowanie życia!

1. WSTRZĄS. Wstrząs towarzyszy poważnym uszkodzeniom ciała, często połączonym z krwotokiem lub z wystąpieniem nagłych bólów. Główne objawy wstrząsu: bladość twarzy, zimna i wilgotna skóra, szybkie i słabe tętno (puls), powierzchowny oddech. Chorego w takim stanie należy ułożyć równo na plecach z głową ułożoną nisko, rozluźnić odzież na szyi, piersiach i na brzuchu, dalej: rozgrzewać go, okrywając ciepło i stosując butelki z gorącą wodą lub też gorące cegły, przytem uważnie, ażeby nie oparzyć skóry. Jeżeli uszkodzony może połykać, dać mu do wypicia nieco mocnej kawy czarnej, gorącego mleka lub gorącej wody. *Nie należy nigdy wlewać płynów do ust osoby nieprzytomnej.*

2. KRWOTOK. Krwotok może być zazwyczaj zatamowany przez przyłożenie kawałka kilkakrotnie złożonej sterylizowanej gazy lub w ostateczności czystego świeżo upranego płótna na krwawiącą ranę i nałożenie opaski (bandaża), wywierając nią ucisk. Jeżeli krwotok nie ustaje lub jest tak silny, że grozi utratą krwi, należy opaską lub chustką do nosa obandażować kończynę powyżej miejsca krwawiącego tak silnie, by krew przestała wyciekać z rany i natychmiast wezwać pomocy lekarskiej. *Pamiętać, że taki ucisk nie powinien trwać dłużej jak 1—2 godziny*, inaczej bowiem grozi zgorzel (gangrena) kończyny!

3. ZRANIENIA. Zadraśnięcia i małe ranki należy posmarować jodyną. Wszelkie rany powinny być pokryte po umyciu swych rąk *sterylizowaną* gazą i watą i umocowane opaską. *Sterylizowaną* gazę każdy powinien posiadać u siebie w domu na wszelki wypadek, a paczkę z nią otwierać dopiero w ostatniej chwili. Nie należy nigdy rany przemywać lub dotykać jej palcami lub innymi przedmiotami. Nie wolno używać do opatrywania ran pajęczyny, liści, chleba itp., ponieważ tym sposobem można wywołać zakażenie krwi.

4. OPARZENIA. Lekkie oparzenia należy przysypać zwykłą sodą oczyszczoną, większe oparzenia pokryć gazą lub miękkim czystym płótnem zwilżonym w rozczynie 2% sody, lub posmarowanym wazeliną albo czystą oliwą.

5. ODMROŻENIA. Odmrożone zbielałe członki należy nacierać śniegiem lub zimną wodą, dopóki nie zaczerwienią się. Tak samo należy postępować z osobą zmarzniętą, nigdy nie wnosząc jej odrazu do ciepłego pokoju i rozcierając ją przedtym suchym śniegiem, a ręce i stopy suknem lub flanelą. Po czym jaknajszybciej wezwać lekarza.

6. PORAŻENIE SŁONECZNE. Przy porażeniu słonecznym twarz jest czerwona, skóra gorąca i sucha. W niektórych wypadkach chory zaczyna bredzić. Trzeba jaknajszybciej przykładać lód lub maczane w zimnej wodzie ręczniki do różnych części ciała chorego, szczególnie do głowy, którą trzeba ułożyć wyżej.

7. OMDLENIE. W razie omdlenia należy natychmiast osobę mdlejącą położyć na plecach, z głową ułożoną nisko. Ubranie rozluźnić, tłum oddalić, otworzyć okna lub wachlować twarz, do nozdrzy omdlałego przyłożyć chusteczkę skropioną amoniakiem, wreszcie rozcierać kończyny w kierunku serca.

8. DRGAWKI (KONWULSJE). W razie ataku drgawek, nie trzeba koniecznie zmieniać pozycji chorego, natomiast należy włożyć mu pomiędzy zęby łyżkę owiniętą chusteczką do nosa, by nie kaleczył

nimi języka. Czuwać, aby chory, będący nieprzytomnym podczas drgawek, sam sobie nie spowodował uszkodzeń.

9. USZKODZENIE OKA. Obce ciało, widoczne na gałce ocznej, można usuwać koniuszkiem czystej chustki od nosa, lub wacikiem, okręconym na wykałaczce lub na zapałce. O ile obce ciało nie da się w ten sposób usunąć, trzeba udać się do lekarza. Obce ciało pod powiekami lub utkwione w oku powinno być usuwane tylko przez lekarza. Wykonywanie tych zabiegów przez nielekarza może spowodować utratę wzroku. Na wypadek poważnego uszkodzenia oka, trzeba je przykryć zimnym kompresem i niezwłocznie skierować chorego do lekarza lub szpitala.

10. ZŁAMANE KOŚCI. Obchodzić się z kończyną uszkodzoną bardzo ostrożnie, aby odłamki kości nie zraniły mięśni i skóry. Przykładać dla unieruchomienia złamanej kończyny, szyny z desek, tektury (t. zw. łupki), w ostateczności kije, laski, parasole itp. i umocować je opaskami. Łupki takie należy wysłać od strony kończyny czymś miękkim, powinny one być jaknajdłuższe, ażeby sięgały poza miejsce złamania daleko w obie strony (ku górze i ku dołowi).

11. PORAŻENIE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM. Na wypadek porażenia prądem elektrycznym, trzeba przede wszystkim odsunąć przewodnik elektryczny, najlepiej drewnianym kijem, a jeżeli ręką, to nie inaczej, jak osłoniętą suchym suknem, złożoną kilkakrotnie gazetą, włóczkową czapką, lub miękkim filcowym kapeluszem. Nie dotykać przewodnika metalowym przedmiotem lub mokrym materiałem. Następnie zastosować oddech sztuczny.

12. ZATRUCIE CZADEM. Otworzyć okna szeroko lub wynieść zatrutego na powietrze, rozluźnić ubranie i zastosować oddech sztuczny.

13. UTONIĘCIE. Człowieka wydobytego z wody należy unieść nogami ku górze i po wylaniu się wody z ust i tchawicy, zastosować sztuczny oddech.

14. ZABIEG SZTUCZNEGO ODDECHU należy stosować starannie i długo, ponieważ czasami dopiero po godzinie lub dwóch jego stosowania uda się przywrócić pozornie zmarłemu naturalne ruchy oddechowe. Po oczyszczeniu jamy ustnej pacjenta i ewentualnym wylaniu wody z górnych dróg oddechowych, układa się nieprzytomnego chorego na wznak na ziemi, podkładając mu pod plecy zwinięte ubranie lub pled, tak aby pierś była wzniesiona nieco ku górze a głowa opuszczona nieco niżej, niż tułów. Ratujący klęka z tyłu głowy pacjenta, chwyta go mocno za obie ręce poniżej łokcia i spokojnym, ale dość szybkim ruchem odwodzi ręce jaknajdalej w tył i w tej pozycji utrzymuje je

około 2-ch sekund, poczem powoli odprowadza je z powrotem do przodu, zginając je równocześnie tak, aby łokcie dotykały boków, przytrzymując je w tej pozycji około 2-ch sekund i tak powtarza się te ruchy około 14 razy na minutę. Rzecz oczywista, że przed przystąpieniem do zabiegu sztucznego oddechu, ubranie pacjenta musi być zdjęte lub co najmniej zupełnie rozluźnione, aby nie tamowało oddechu. Z chwilą, kiedy uratowany zacznie sam oddychać, należy go ciepło okryć, rozetrzeć i rozgrzać ręce i nogi, napoić gorącą herbatą lub kawą, ułożyć w łóżku i nie odstępować go aż do czasu, kiedy wszelkie niebezpieczeństwo minie.

15. PRZENOSZENIE USZKODZONYCH. Potrzebne są trzy osoby dla ułożenia chorego na noszach: jedna podtrzymuje głowę i ramiona, druga miednicę, trzecia nogi. Nosze trzeba umieścić równolegle z chorym: ratujący przyklękuje na jedno kolano obok pacjenta, podnoszą go wszyscy równocześnie na wysokość swych kolan i kładą ostrożnie na nosze. Nosze takie mogą być improwizowane (np. blaty ze stołów, drabiny wysłane kocem, derką itp.).

16. NALEŻY PAMIĘTAĆ, że ostrożne postępowanie stanowi podstawę ratowniczą, że umiejętnie postępując można zapobiec bardzo wielu uszkodzeniom i że poważna część zakażeń krwi pochodzi od małych ranek lub zadraśnięć, których nigdy nie trzeba lekceważyć. Należy po udzieleniu pierwszej pomocy zawsze zwracać się jaknajszybciej do lekarza.

PAMIĘTAJCIE, ŻE PIERWSZA POMOC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ CZYNNOŚCI LEKARZA.

TREŚĆ NUMERU:

Wszelkie sprawy Redakcyjne i Administracyjne prosimy załatwiać tylko listownie

Prenumerata roczna zł. 6.— półroczna 3.— kwartalna 1.50 pojedyńczy nr. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. zł. 200.—, 1/2 str. zł. 110.—, 1/3 str. zł. 70.—, 1/4 str. zł. 60.—

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Krucza Nr. 38 m. 4, Telefon 9-47-80.
Konto P. K. O. 17.950.

Redaktor **Wacław Piotrowski**

Wydawca: Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gorzelniczego i Fermentacyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37.

Egzystuje od roku 1880

WYTWÓRNIA WYROBÓW MIEDZIANYCH i ŻELAZNYCH

BRACIA OKRUTNIK

WARSZAWA
ul. Lwowska 11 m. 18
Telefon 8-99-01

SEROCK
n/Narwią
Telefon 21

Na zasadzie wieloletnich doświadczeń wykonywa jako specjalność:
Aparaty gorzelnicze i rektyfikacyjne różnych systemów oraz wszelkie roboty w zakres kotlarstwa miedzianego i żelaznego wchodzące dla gorzelni, rektyfikacji, cukrowni, browarów i fabryk przetworów chemicznych.

Plany — Kosztorysy. **Remonty i reperacje.**

Zakłady Przemysłu Korkowego
B-cia E. i H. BALICCY

Fabryka Wyrobów Izolacyjnych

Warszawa
ul. Syreny Nr 3. Telefon 203-40

IZOLACJE KORKOWE:
budowlane, chłodnicze, przeciwakustyczne i tp.

IZOLACJE od WILGOCI Niszczenie grzyba, Karbolineum i Grzybojad
KRYCIE DACHÓW Papa bitumiczna czarna i srebrzysta

Józef Dziabaszewski i S-ka

Fabryka maszyn, urządzeń gorzelniczych i aparatów destylacyjnych. Odlewnia metali.

POZNAŃ, Przemysłowa 35. Telefony: 71-53 i 66-55.

WYKONUJĄ: Całkowite urządzenia dla przemysłu gorzelniczego i chemicznego. a w szczególności:

Budowa aparatów odpędowych gorzelniczych wydzielających wysokoprocentową okowitę o mocy 94—96% Trallesa. **Deflegmatory** własnej najnowszej konstrukcji niepotrzebujące żadnej otuliny. — **Wężownice miedziane** do kadzi zaciernych. — **Chłodnice rurkowe** do zacieru drożdży. — **Kadzie zacierne** miedziane najnowszej konstrukcji. — **Warsztaty mechaniczne** dla naprawy wszelkich maszyn i motorów w zakres gorzelnictwa i rolnictwa wchodzących. Rekonstrukcje starych aparatów gorzelniczych.

SPECJALNOŚĆ: Patentowane Palenisko „WULKAN" do kotłów parowych i lokomobil zaoszczędzające do 50% na opale.

Zawodowi monterzy stale do dyspozycji. **Kosztorysy bezpłatnie.**

B. ZIÓŁKOWSKI i S-ka

Sp. z o. o.

POZNAŃ, UL. SCZANIECKIEJ Nr 4b

Telefon 69-48 **P. K. O. Nr 204.699**

Fabryka Wyrobów z Miedzi i z Mosiądzu

Budujemy jako specjaliści:

Aparaty destylacyjne dla gorzelń i przemysłu chemicznego — miedziane i żelazne zaciernie — zbiorniki do wody — rurociągi do wywaru — wodociągi domowe i podwórzowe — rondle miedziane — samowary mosiężne — kotły do pralni — kotły do gotowania cukru i owoców — kotły do gotowania strawy — urządzenia kuchni parowych i wodno parowych — aparaty do destylowania wody, korzeni i t. d.

Podróże, projekty, rysunki, kosztorysy na żądanie bez zobowiązania.

PASY ZAPĘDOWE Skórzane, Parciane i z Szerści Wielbłądziej

WĘŻE grmowe i spiralne, PŁYTY uszczelniające „Klingerit" i t. p. PŁYTY gumowe i azbestowe. FILCE i tektura techniczna. WEŁNA do czyszczenia maszyn. SZCZELIWA wszelkiego rodzaju. Alkoholomierze, Cukromierze, Kwasomierze, Wodowskazy, Oliwy i Smary.

Przedstawicielstwo firmy «Termoareometr»
Wytwórnia Przyrządów Szklanych, Warszawa

SKŁADNICA POZN. SPÓŁKI OKOWICIANEJ

Spółdzielnia z o. o.

Przybory techniczne dla gorzelń, rolnictwa i przemysłu

POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 20. TELEFON 11-62

JAN TURALSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY KOMINÓW FABRYCZNYCH I OBMUROWAŃ KOTŁÓW PAROWYCH

Warszawa-Praga, Konopacka 10, telefon 10-26-53

BUDOWA i nadbudowa oraz obręczowanie kominów fabrycznych podczas ruchu fabryki.

BUDOWA pieców przemysłowych wszelkich systemów.

OBMUROWANIA kotłów parowych.

oraz

PRZEBUDOWA i REPERACJE.

EKSPERTYZY — KOSZTORYSY — PROJEKTY — SZKICE

33-letnie doświadczenie. — 500 objektów wykonanych.